

Sygn. akt XXVIII C 1804/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Niewiadomski

Protokolant: Patryk Klimbejn

po rozpoznaniu 28 lipca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. N. (PESEL (...))

przeciwko(...) Bank (...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę (symbol 049cf)

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta w dniu 16 kwietnia 2008 roku przez powoda T. N. z (...) S.A. spółką akcyjną oddział w Polsce – jest w całości nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. N. kwoty: 81 770,89 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt dziewięć groszy) oraz 58 814,66 CHF (pięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset czternaście franków szwajcarskich i sześćdziesiąt sześć centymów) - z tym, że pozwanemu (...) Bank (...) z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powód T. N. nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 300 000 (trzysta tysięcy) złotych albo nie zabezpieczy roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. N. kwotę 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 1804/21

UZASADNIENIE

wyroku z 23 sierpnia 2022 roku

Pozwem z dnia 18 marca 2021 roku (data prezentaty) powód T. N. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego - (...) Bank (...) z siedzibą w W. kwot: 85 793,89 złotych i 58 81466 CHF tytułem nienależnie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13 listopada 2020 roku z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2020 roku. Wniósł także o ustalenie, że zawarta przez niego z (...) Bank (...) z siedzibą w W. umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 roku – jest nieważna w całości. Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł), w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że zawarł w dniu 16 kwietnia 2008 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...) z (...) S.A. spółką akcyjną oddział w Polsce z siedzibą w W.. Jego następcą prawnym jest pozwany. Przedmiotem tej umowy było udzielenie powodowi kredytu na kwotę 300 000 złotych, co stanowiło równowartość 146 498,68 CHF. Jej cel stanowił zakup lokalu mieszkalnego. Kredyt został wypłacony w walucie polskiej i początkowo w takiej walucie był spłacany. Tym niemniej bank dokonywał przeliczenia ww. kwot na franka szwajcarskiego, którego kurs ustalał dowolnie w oparciu o tworzone przez siebie tabele kursowe, stosownie do § 7 i § 9 Regulaminu będącego częścią tej umowy. Z żadnego postanowienia umowy czy regulaminu nie wynikał sposób tworzenia tych kursów czy też możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim.

W ocenie strony powodowej, mając na uwadze treść ww. klauzul znajdujących się w treści zawartej przez strony umowy kredytu, w chwili podpisywania tej umowy wysokość zobowiązań powoda była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego. W związku z czym zarówno kwota kredytu, jak i wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu, nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego. Były to zatem niedozwolone postanowienia umowne. Zdaniem powoda, powyżej wskazane wartości zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Ponadto we wskazanej umowie znalazły się niedozwolone postanowienia umowne. Podali, iż należy uznać, że sytuacja w której jedna ze stron, w tym przypadku bank, a zatem przedsiębiorca i autor wzorca umowy, może swobodnie kształtować wysokość zobowiązania kredytobiorcy stanowi o sprzeczności takiego stosunku zobowiązaniowego nie tylko z naturą per se, ale także z zasadami współżycia społecznego, a sankcją jest bezwzględna nieważność takiej czynności. Zastosowany w umowie sposób uzależnienia należności kredytowych od kursu CHF nie spełnia znamion zastrzeżenia waloryzacyjnego przewidzianego w art. 358¹ § 2 kc, co oznacza również sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu. Kwestionowane postanowienia nie były uzgadniane indywidualnie, a ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki powoda pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Reasumując wskazano, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec powoda.

Z kolei na kwotę dochodzoną pozewem składała się suma należności uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od dnia od dnia zawarcia umowy do dnia 13 listopada 2020 roku (w tym 4 023 zł tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości oraz opłata przygotowawcza w kwocie 4 500 zł) - wykazana zaświadczeniami wystawionymi przez pozwanego (pozew k. 3-23).

W odpowiedzi na pozew z 24 maja 2021 roku (data prezentaty tut. Sądu) pozwany (...) Bank (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Zakwestionował zasadność powództwa co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, że dochodzona przez powoda kwota w walucie PLN nie jest zgodna z rzeczywistą historią spłat i jest ona zawyżona. W okresie objętym pozewem strona powodowa dokonała spłaty kredytu w wysokości 81 770, 89 zł. Pozwany wskazał, iż jego zdaniem nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym. Zdaniem pozwanego, strona powodowa nie wykazała, że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a także na czym to naruszenie polega. Podniósł, iż postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. W szczególności w umowie wskazano zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu.

Strona pozwana wskazała także, że powód przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i się na nie godził, a rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, a obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Powód wiedział, że umowa wiąże się z ryzykiem kursowym i się na nie świadomie godził, o czym świadczyło choćby podpisanie stosownego oświadczenia. Wypełniono zatem wobec niego obowiązek informacyjny. Zarzut o braku właściwego poinformowania o oferowanym produkcie jest całkowicie bezpodstawny. Powód wiedział, że umowa wiąże się z ryzykiem kursowym i się na nie świadomie godził, o czym świadczyło choćby podpisanie stosownego oświadczenia.. Zwrócono także uwagę na możliwość spłaty

kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim po podpisaniu stosownego aneksu z dnia 13 grudnia 2012 roku. Podkreślał brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie. Pozwany wskazał ponadto, że dopuszczalność indeksacji (waloryzacji) kredytu została potwierdzona także przez wprowadzenie przez ustawodawcę tzw. ustawy „antyspreadowej”. Dodatkowo podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń powoda (odpowiedź na pozew k. 76-102v).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony konsekwentnie podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (pismo powoda k. 244- 255v, protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 roku k. 273-274v, protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2022 roku k. 282-283). W toku rozprawy w dniu 28 lipca 2022 roku Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powód po pouczeniu Sądu oświadczył, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Jednak jego zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla niego najkorzystniejszym wyjściem z łączącego go z bankiem stosunku prawnego. Nie wyraził zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wniósł o ustalenie nieważności ww. umowy (oświadczenie powoda k. 283). W toku tej rozprawy pozwany – w obecności powoda - podniósł zarzut zatrzymania co do kwoty 300 000 złotych tj. kwoty udzielonego kredytu (protokół rozprawy z 28 lipca 2022 roku, k. 283).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. N. planował zakup nieruchomości w postaci mieszkania w W. przy ulicy (...), numer lokalu (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W.. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, konieczne stało się wzięcie przez niego kredytu hipotecznego w wysokości ok. 300 000 złotych. W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach T. N. udał się do oddziału (...) w W..

W toku rozmów doradca kredytowy twierdził, że umowa wyrażona w walucie szwajcarskiej była niego najbardziej korzystna, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie został on w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował go, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty, jednocześnie zapewnił, że nie będą to duże wartości. Nie wspomniał jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie poinformował również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia. Nie przedstawiono mu także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Doradca przekonywał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będzie on miał problemu ze spłacaniem kredytu. T. N. przeczytał wcześniej przygotowaną treść umowy w dniu jej podpisania, nie miał jednak możliwości wcześniejszego zapoznania. Nie przedstawiono mu symulacji obrazującej wysokość salda kredytu na wypadek znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie miał również możliwości negocjować postanowień umowy, jedynie mógł ją w pełni przyjąć lub też odrzucić. Mimo tego, że zdawał sobie sprawę, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, to jednak nie miał wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Ponieważ miał świadomość tego, że w 2008 roku kredyt w walucie CHF stanowił powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, że jest to kredyt najbardziej dla nich korzystny, zdecydował się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania T. N. k. 282-283).

W dniu 18 marca 2008 roku T. N. złożył wniosek o kredyt hipoteczny na kwotę 304 500 złotych, na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz sfinansowanie kosztów dodatkowych. Jako walutę kredytu wskazali CHF, a spłata miała nastąpić w ciągu 480 miesięcy (wniosek o kredyt k. 129-131). Następnie w dniu 14 kwietnia 2008 roku została wydana wobec niego pozytywna decyzja kredytowa (decyzja k. 135).

W efekcie w dniu 23 kwietnia 2008 roku T. N. zawarł z (...) S.A. spółką akcyjną oddział w Polsce z siedzibą w W. o kredyt hipoteczny nr (...). Celem kredytowania był zakup nieruchomości w postaci mieszkania w W. przy ulicy

(...) – objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W.. Kwotę kredytu określono na 300 000 złotych, a kredyt miał być indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 umowy kredytowej). Spłata kredytu miała następować w złotych. Termin i wysokość spłat miał być określony poprzez harmonogram spłat, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram do dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przesyłany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, a harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania przesyłany był kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania. Okres kredytowania strony ustaliły na okres 480 miesięcy (§ 2 pkt 3). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,01167 %, jednakże oprocentowanie kredytu było zmienne i ustalane było w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M dla CHF oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,20 punktu procentowego (§ 3 umowy).

Sposobem zabezpieczenia spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 600 000 złotych, ustanowiona na ww. nieruchomości oraz cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych. Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, Bank stosuje podwyższoną marżę o 1,20 p.p. (§ 7 ust. 1).

Integralną częścią ww. umowy był ponadto regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w treści którego dalej doprecyzowano i uszczegółowiono warunki udzielenia kredytu. Kredyt został określony jako indeksowany do waluty obcej CHF, co oznaczało, że jest on oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku (§ 2 pkt. 2 Regulaminu). Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku zaś wypłaty kredytu w transzach obowiązywał kurs nie niższy niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz kredytu. Pełna wysokość kredytu w CHF miała zostać określona według kursów walut stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej. Raty kredytu podlegające spłacie były wyrażane w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu (lub ostatniego dnia roboczego przed tym dniem – jeśli dzień wymagalności był dniem wolnym od pracy) (§ 9 ust. 2 Regulaminu).

Przy podpisaniu umowy T. N. podpisał oświadczenie o zapoznaniu z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej o treści: w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej, Wnioskodawca oświadcza, iż został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są mu postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie (oświadczenie k. 146) Podpisał również oświadczenie o zapoznaniu się z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz świadomości ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu (oświadczenie k. 133).

W umowie ani Regulaminie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego (umowa kredytu k.27-31, k.137-139; regulamin k. 32-41, k.140-144). W dniu 19 listopada 2012 roku ww. strony zawarły aneks nr 1 do umowy kredytowej, zgodnie z którym spłata kredytu następowała w walucie CHF. (aneks k.148-149).

W okresie podpisania umowy kredytu T. N. był trenerem i prowadził w W. działalność gospodarczą „(...)”, NIP (...) (zeznania T. N. k. 282-283, wniosek o kredyt k. 129-131).

Wypłata kredytu w wysokości 300 000 złotych nastąpiła w dniu 9 maja 2008 roku (zaświadczenie k. 47). Następnie T. N. spłacał regularnie raty kredytu zgodnie z harmonogramem kredytowym przedstawianym przez bank. W okresie od dnia zawarcia umowy do 13 listopada 2020 roku spłacił łącznie kwotę: 81 770,89 złotych i 58 814,66 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i opłaty przygotowawczej oraz kwotę 4023 zł tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości (zaświadczenie k. 47-55).

Pismem datowanym na 18 listopada 2020 roku T. N. wezwał (...) Bank (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 85 793,89 złotych oraz 58 814,66 CHF tytułem zwrotu sumy nienależnie dokonanych wpłat w wykonaniu nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 roku (przedsądowe wezwanie do zapłaty k.56- 57v). Powyższe żądania nie zostało uwzględnione, a reklamacja została uznana za bezzasadną (odpowiedź na reklamację k. 58-59)

(...) Bank (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. spółką akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

* * * * *

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dowody złożone do akt przez strony oraz zeznania powoda. . W odniesieniu do części dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Odmienne podejście byłoby współcześnie wręcz anachroniczne i raziłoby nieuzasadnionym formalizmem, który często prowadzi do nieprawidłowych i niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Sądy muszą uwzględniać postępujący rozwój technologiczny i by prawidłowo sprawować swoją funkcję - powinny uwzględniać w postępowaniach także nowe środki dowodowe.

Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine). Taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu. Co więcej, taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu w sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 roku, I ACa 587/19, LEX nr 3101585).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powoda, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Zrelacjonował on przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjował on postanowień umowy i pozostawał w przekonaniu, że bank oferuje mu bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powoda dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt, były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne w całości (zeznania T. N. k. 282-283).

Za w większości nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód z zeznań A. S. – pracownika pozwanego Banku od 2011 roku do chwili obecnej. **Jednak nie pracował on w banku udzielającym kredytu powodowi w 2008 roku.** Nie mógł zatem i nie miał żadnej wiedzy na temat procesu związanego z udzielaniem kredytu powodom. Świadek przedstawił jedynie ogólne procedury zawierania umów o kredyt hipoteczny, natomiast nie uczestniczył bezpośrednio w spotkaniu, podczas którego została zawarta umowa z powodami. Dlatego też nie miał wiedzy, jak wyglądały te konkretne spotkania, jakie pouczenia zostały faktycznie przedstawione powodom, w jaki sposób została przedstawiona im oferta kredytowa, a także czy powodowie mieli możliwość negocjacji warunków umowy. Zatem jego zeznania miały raczej charakter teoretyczny i dotyczyły ogólnie procedur obowiązujących w banku. Świadek nie był więc w stanie wskazać tego, jak wyglądał w rzeczywistości proces zawarcia umowy z powodami (zeznania A. S. k. 273-274v).

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, są zupełnie irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 283).

Sąd w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócił uwagę stron na znane sobie z urzędu okoliczności dotyczące negatywnych skutków zawierania umów powiązanych z kursem CHF dla konsumentów, dotyczące kształtowania się kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego w okresie od początku lat 90-tych XX w. do chwili obecnej oraz sytuacji na rynkach walutowych w Australii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech w latach 80-tych i 90-tych XX wieku (postanowienie k. 283).

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powoda. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na **częściowe uwzględnienie** z uwagi na fakt, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 23 kwietnia 2008 roku przez powoda z pozwanym - jest nieważna z uwagi na szereg postanowień

abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co skutkuje nieważnością ww. umowy. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 23 kwietnia 2008 roku umowy kredytu hipotecznego nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powoda kredytu w wysokości 300 000 złotych. Nie ulegał również wątpliwości fakt, iż (...) Bank (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. spółką akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ww. umowa jest nieważna, a tym samym czy zachodzą przesłanki zasądzenia na rzecz powoda kwot 85 793,89 złotych i 58 814,66 CHF uiszczonych przez niego na rzecz pozwanego w toku realizacji ww. umowy.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Nie ulega wątpliwości, iż istotą wszystkich umów - w tym także umów kredytowych, jest oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, a więc charakter konsensualny. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Umowa kredytu jest czynnością konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Tworzy ona między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, LEX 1444460; podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

Należy przyjąć, że ***kredyt indeksowany*** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Z kolei **kredyt denominowany** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zagadnienie interesu prawnego powoda

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACA 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód ma niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powód zgłaszał wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazywał na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru indeksacji. Ponadto jeżeli powód złożyłby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powodowie zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy. Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww.

nieruchomości, o czym świadczy treść księgi wieczystej (...). Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, OSNC 2022 nr 2, poz. 14). W świetle ww. okoliczności nie uległo żadnej wątpliwości Sąd, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako okrężną drogą dąży do nadwyzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44). Odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego istocie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2004 roku, III CK 47/03, Legalis nr 1322536).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 23 kwietnia 2008 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...). Jej integralną częścią był Regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych. Pojawiły się w nich postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1. **§ 7 ust. 4 ww. Regulaminu**, zgodnie z którym w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowany miał być kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane miało być według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz;
2. **§ 9 ust. 2 ww. Regulaminu**, zgodnie z którym w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone w walucie obcej miały być pobierane z rachunku złotowego kredytobiorców według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadałby na dzień wolny od pracy, stosowany miał być kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników,

na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość **kapitału kredytu do spłaty**, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzone przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64) Jest niewątpliwe **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22**, Legalis nr 2686192). Postanowienia te spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, dlatego nie są jednak nieważne, **lecz nie wiążą powoda w rozumieniu art. 385¹ kc.**

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków**. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczenie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powód na podstawie tych postanowień nie był w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie był również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powód nie został poinformowany w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono mu symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego. **Wysokość spreadów, mających poza kursem z rynku forex kluczowy wpływ na wysokość kursów walut w tabeli – określał dowolnie pozwany.**

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa **Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu**

denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). **Powyższa umowa w żadnym wypadku nie dawała powodowi takich możliwości.**

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o sprzeczności ww. postanowień umowy z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a zatem **nie wiążą powoda w rozumieniu art. 385¹ kc.**

Naruszenie dobrych obyczajów

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powoda o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miało m. in. podpisanie przez niego stosownych oświadczeń.

W ocenie Sądu **powód nie był jednak nigdy prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu.** Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne oświadczenia przedstawione powodowi do podpisu (k. 133, k. 146), bez którego nie otrzymałby kredytu.

O trafności ww. stanowiska Sądu przemawia w sposób jednoznaczny treść postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6 grudnia 2021 roku (sygn. C-670/20, Legalis nr 2642941) zgodnie z którym **okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.**

W niniejszej sprawie nigdy nie zaprezentowano mu bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Co istotne – konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal – teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powoda, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej nie skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powoda na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powoda również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje FX SPOT czy CIRS. **Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć**. Pozwany nie zaproponował natomiast powodowi żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powód nie miał również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było narażenie powoda na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono go faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego**. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodowi. Przeciwnie – zapewniano go jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powoda wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumentów, **przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego**. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powoda.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego banku był skierowany na przekonanie powoda, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahentów. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powoda przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powoda podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem ww. kredytu. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających

nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu kształtuje obowiązki powoda w sposób spreczny z dobrymi obyczajami. Wypełnia więc przesłanki wymienione w art. 385¹ § 1 kc.

Naruszenie interesów ekonomicznych powoda

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony wypełnia także dalsze znamiona ww. przepisu gdyż rażąco narusza interesy ekonomiczne powoda. Jej realizacja prowadzi bowiem do sytuacji, że powód ma spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich jest obecnie około dwukrotnie wyższa niż kwota udzielonego kredytu.

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, ***decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne***, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej.

Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych

W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu zasadne są więc twierdzenia powoda w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 ww. Regulaminu, stanowiącego część tej umowy. Żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 roku, III CZP 87/19, OSNC 2021 nr 2, poz. 11).

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną ***łącznie*** cztery warunki: ***umowa musi być zawarta z konsumentem***, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nie został sformułowany zamknięty katalog niedozwolonych postanowień umownych, a przykłady takich postanowień można znaleźć w Kodeksie cywilnym oraz obszernym orzecznictwie sądowym. Niewątpliwie zarówno swoboda umów, jak i ogólniej, autonomia woli realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa: sąd może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena taka może zostać dokonana in concreto, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna dokonywana ex post, czyli po zawarciu konkretnej umowy), albo też in abstracto, kiedy to sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy (kontrola abstrakcyjna dokonywana ex ante).

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385¹

§ 2 kc). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385¹ § 1 i 2 kc z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385¹ kc, LEX/el. 2011).

W niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, iż powód **zawierając przedmiotową umowę, posiadał status konsumenta, a kupowana nieruchomość miała służyć jego potrzebom mieszkaniowym.**

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex). Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzi w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową.** Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przynajmniej konsumenta.

Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Przy określeniu, czy dana czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, powinno się skorzystać z kryterium typowości stosunków prawnych, w których uczestniczy przedsiębiorca ze względu na rodzaj prowadzonej działalności prawnej. W razie wątpliwości konkretną czynność należy zaliczyć w poczet czynności dotyczących tylko tych pośrednio powiązanych z prowadzoną działalnością zawodową lub gospodarczą.

Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzi w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z

tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Dokonana przez przyzmat powyższych rozważań i konstatacji treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie ma żadnego związku z działalnością gospodarczą powoda „(...)”, a której przedmiotem była działalność trenerska i szkoleniowa. Z punktu widzenia powoda analizowana umowa miała charakter całkowicie incydentalny, wyjątkowy, jednorazowy i okazjonalny - bez żadnego funkcjonalnego związku z działalnością zawodową powoda. Poza tym to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, czy dokonywana czynność prawna nie miała charakteru konsumenckiego. Tymczasem w niniejszej sprawie nie wykazano choćby tego, by powód uiszczane składki traktował jako koszty uzyskania przychodu przy rozliczeniach podatku dochodowego od osób fizycznych – w tym przedmiocie nie złożono żadnych wniosków dowodowych.

Wobec tego Sąd przyjął, że powód przystępując do przedmiotowej umowy, działał bez wątplenia jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez przyzmat art. 385¹-385³ kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powód mógł umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powoda praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jego interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z

umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

Skutki wadliwości postanowień umownych

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu **przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.**

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności **nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie które zupełnie nie wynika z oświadczeń woli stron** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.** Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735, z 8 września 2022 roku, C-80/21, Legalis nr 2714917). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m. in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów. **Brak możliwości zastosowania średniego kursu NBP potwierdził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2 marca 2022 roku** (sygn. II CSKP 520/22, Legalis nr 2698157).

Nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 492 ze zm.), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 282 ze zm.) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 maja 2022 roku, V ACa 839/21).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powoda o tego rodzaju konsekwencjach prawnych (protokół rozprawy k. 282-283). Należycie poinformowany powód odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Splata kredytu w CHF i ustawa „antyspreadowa”

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała

ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Częściowe oddalenie żądania głównego o zapłatę

Sąd oddalił żądanie główne o zapłatę w zakresie kwoty 4 023 złotych uiszczonej przez powoda tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości. W przypadku tej składki nie można mówić wyłącznie o zabezpieczeniu interesu banku. W związku z ubezpieczeniem nieruchomości powód mógł przecież uzyskać od ubezpieczyciela odszkodowanie w związku z zaistnieniem zdarzenia ubezpieczeniowego. To dowodzi, że ubezpieczenie nieruchomości nabytej przez powoda zabezpieczało także interes majątkowy powoda. W związku z powyższym nie było podstaw do uznania, że upadek umowy kredytu pozbawiał podstawy ubezpieczenie nieruchomości na rzecz powoda i wynikał jedynie z wymogów nałożonych przez bank na konsumenta. Co do zasady brak więc było przesłanek do zasądzenia na rzecz powoda zwrotu składki ubezpieczeniowej z tego tytułu. Warto wskazać, że identyczne stanowisko co do braku podstaw do zasądzenia zwrotu kwot uiszczonych tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości w przypadku nieważności umowy kredytowej, zajął ***Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 marca 2022 roku, I ACa 943/21.***

Zatem Sąd uwzględnił jedynie część żądania głównego pozwu o zapłatę, zawartego w pkt. 1 petitum pozwu. Skutkowało to podjęciem merytorycznej decyzji o częściowym ***uwzględnieniu powództwa w zakresie żądania głównego oraz oddaleniu w pozostałym zakresie – o czym także orzeczono w pkt. III sentencji wyroku.*** Sąd oddalił dalej idące roszczenie o zapłatę jako nieuzasadnione. Sąd nie widział jakichkolwiek podstaw do uznania, by zaistniały przesłanki zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego uiszczonych przez nich składek na ubezpieczenie nieruchomości.

Sąd uwzględnił powództwo żądania głównego o zapłatę w zakresie kwoty 81 770, 89 zł i 58 814,66 CHF. Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 kc. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), ***świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc*** (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powodowi z tytułu przedmiotowej umowy kredytu 300 000 złotych. Następnie powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku w okresie od dnia zawarcia umowy 13 listopada 2020 rok łącznie kwotę 81 770,89 złotych i kwoty 58 814,66 CHF tytułem rat

kapitało-odsetkowych. Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (zaświadczenie k. 47-55)

Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powód mógł domagać się zwrotu wskazanych kwot. Z tych względów Sąd w pkt. **II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 81 770, 89 złotych i kwoty 58 814, 66 CHF

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powoda roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Zarzut zatrzymania

Należy jednak wskazać, iż zasadny był natomiast zgłoszony przez stronę pozwaną w toku rozprawy w dniu 28 lipca 2022 roku (k. 283) zarzut zatrzymania w zakresie kwoty udzielonego kredytu, tj. 300 000 złotych. Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia.

W wyroku z 24 listopada 1999 roku (sygn. I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Tym niemniej należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania mógł zostać uwzględniony gdyż **umowa kredytu jest umową wzajemną, a o trafności tej konstatacji przemawia bogate, najnowsze orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie** (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach: z 22 października 2020 roku, I ACa 709/19, z 9 marca 2022 roku, V ACa 686/21, z 28 marca 2022 roku, I ACa 943/21, z 31 maja 2022 roku, I ACa 858/21, z 16 maja 2022 roku, V ACa 835/21, 21 z czerwca 2022 roku, V ACa 877/21, z 28 czerwca 2022 roku, I ACa 895/21 oraz 22 sierpnia 2022 roku, V ACa 967/21). Za słusznością tego stanowiska przemawiają także rozważania zawarte w uzasadnieniu przywoływanej wyżej kilka razy uchwały 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). W orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 roku (sygn. akt II CSK 281/16, Legalis nr 1612243) Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 kc. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 roku (sygn. akt IV CSK 422/10, Legalis nr 392534).

Sąd uwzględniając zarzut zatrzymania musi w sentencji wskazać świadczenie, po spełnieniu którego upada prawo zatrzymania, a zatem niezbędny jest jego szczegółowy opis, w szczególności wskazanie kwoty pieniężnej. W niniejszej sprawie pozwany wskazał taką kwotę – jest to kapitał udzielonego kredytu, wynikający z § 2 ust. 1 umowy kredytu.

Zaakcentować należy, iż zarzut zatrzymania może być zgłoszony tak w piśmie procesowym albo ustnie do protokołu rozprawy. Warunkiem skuteczności jest **konkretyzacja roszczenia** będącego jego podstawą i określenie jego zakresu. W niniejszej sprawie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało złożone w toku rozprawy – **w obecności powoda** (k. 283) – w sposób określony w art. 61 § 1 kc, tj. w taki sposób, że powód mógł bez żadnej

wątpliwości zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie w tym przedmiocie złożył pełnomocnik pozwanego umocowany prawidłowo do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Dodatkowo należy wskazać, iż w toku postępowania procesowy zarzut zatrzymania może być podniesiony na wypadek uwzględnienia powództwa. Odmienna wykładnia oznaczałaby, że pozwany jest de facto zmuszany do uznania powództwa. Poza tym do czynności procesowych nie ma zastosowania art. 89 kc. W orzecznictwie akceptuje się możliwość zgłoszenia w procesie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia (a zatem i zatrzymania), który miałby odnieść skutek tylko na wypadek uznania przez sąd rozpoznający sprawę zasadności roszczenia dochodzonego pozwem (T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Zobowiązania. Część ogólna, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 499, nt 6).

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem, że skuteczny był zgłoszony przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania. W związku z tym na podstawie art. 496 kc Sąd określił, że pozwanemu (...) Bank (...) z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powód T. N. nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 300 000 (trzysta tysięcy) złotych albo nie zabezpieczy roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

Odnosząc się do kwestii odsetek, należy w pełni zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 roku (IV CK 204/04, Legalis nr 265530), zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lutego 2022 roku, I ACa 746/21). Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. **Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 roku, IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155).

Zatem od daty złożenia oświadczenia o zatrzymaniu w sposób pozwalający powodowi na zapoznanie się z jego treścią - odsetki od kwot zasądzonych na ich rzecz nie mogły być przyznane. Nastąpiło to na tej samej rozprawie, na której Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, tj. 28 lipca 2022 roku (protokół k. 282-283). Data pouczenia i wyrażenia oświadczenia przez powoda oznaczała początek wymagalności ich roszczeń, a tym samym podstawę zasądzenia odsetek za opóźnienie. Odsetki te nie mogły być jednak zasądzone z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu - o czym Sąd także orzekł w pkt. **III** sentencji wyroku.

B rak przedawnienia roszczenia powoda

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie ulega wątpliwości, że nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powoda należy wiązać dopiero z pouczeniem 28 lipca 2022 roku (oświadczenie powoda k. 283). Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 kc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. **IV** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc zw. z art. 108 § 1 kpc. Biorąc pod uwagę minimalną skalę oddalenia powództwa, z punktu widzenia kosztów procesu należało przyjąć, że pozwany de facto przegrał sprawę w całości. Zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powoda. Ich wysokość to 11 817 złotych na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 61), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych

(potwierdzenie przelewu k. 25) oraz wynagrodzenie ich pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 10 800 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)